

# Nowa struktura organizacyjna w Mechanicznych

## Robert Pacana dyrektorem ds. produkcji



Henryk Łabędź i Robert Pacana



Robert Pacana – Dyrektor ds. Produkcji

Piątętego lutego odbyło się spotkanie prezesa Zakładów Mechanicznych w Tarnowie z załogą. Była to okazja do wyjaśnienia pewnych kwestii, omówienia bieżących spraw firmy oraz przedstawienia nowej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa.

– Chciałbym bardzo podziękować całej załodze za osiągnięcia w 2017 roku wyniki – powiedział prezes Henryk Łabędź. – Dzięki wam wszystkim, całej załodze, jesteście ważnym graczem w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. To co za poprzedniego Zarządu wydawało się niemożliwe, teraz udało się wykonać.

Prezes Łabędź zaznaczył także, że dla wyjątkowo zasłużonych pracowników przewiduje premię z Funduszu Prezesa a także przypomniał o istnieniu w Spółce tzw. usługi czyli dodatku za przeprowadzony staż pracy.

Następnie poinformował pracowników o nowej strukturze organizacyjnej w firmie.

– Przyjęliśmy czasowo nowy schemat organizacyjny. Jest z nami Robert

Pacana, Dyrektor ds. Produkcji a docelowo – członek Zarządu ds. Produkcji – powiedział prezes Henryk Łabędź. – Nie jest to człowiek z przypadku – Pan Robert wygrał konkurs na nowego członka Zarządu, ale ze względu na procedury, jakie MON musi dopełnić – nie został on jeszcze oficjalnie mianowany na to stanowisko.

Prezes ZMT rozwił także wszelkie wątpliwości co do jego pozycji w Zakładzie. – Moja pozycja w ZMT się nie zmieni. Powołanie nowego Członka Zarządu wiąże się z licznymi wyjazdami: moimi i Członka Zarządu Łukasza Komendy, a także z tym, że jak na zakład zatrudniający niemalże 1000 osób, dwuosobowy Zarząd to zdecydowanie za mało.

Kolejną istotną zmianą, wynikającą z nowej struktury organizacyjnej jest powołanie Krzysztofa Sosina na stanowisko zastępy Dyrektora ds. Produkcji a także powołanie Tomasa Berezowskiego na stanowisko Dyrektora Handlowego.

Na zakończenie swojej wypowiedzi prezes Henryk Łabędź podkreślił: – Mam nadzieję, że nowa struktura organizacyjna się sprawdzi. Wierzę

także w to, że nasza firma poradzi sobie z wszelkimi wyzwaniami, czego dowodem może być nasz ostatni sukces – wyprodukowanie czterech strzelnic kontenerowych w rekordowym czasie trzech miesięcy.

W dalszej części spotkania z Załogą głos zabrał nowo powołany Dyrektor ds. Produkcji, Robert Pacana.

– Tak jak powiedział Pan Prezes, wygrałem konkurs na nowego Członka Zarządu ZMT, jednak z powodu licznych zawirowań jeszcze nie zostałem mianowany. Wierzę jednak, że już niedługo to nastąpi – powiedział dyrektor Robert Pacana. – Moje początki pracy wiąże się z WSK „PZL-Rzeszów” S.A., firmą produkującą części i podzespoły do silników lotniczych. Tam w 2001 roku zostałem zatrudniony na stanowisku tokarza. Bardzo dobrze wspominam tę pracę, dużo zawdzięczam tym ludziom, bardzo mnie to ukształtowało, stąd też bardzo cenię ludzi pracujących na produkcji.

W WSK „PZL-Rzeszów” S.A. Robert Pacana pracował do 2010 roku i w końcowej fazie zajmował się tam wdrażaniem Lean Manufacturing

w całej firmie. Był osobą odpowiedzialną za reorganizację wszystkich procesów produkcyjnych i biznesowych w spółce. Od 2010 roku pracował w PZL Mielec S.A., gdzie pełnił funkcję m.in. Dyrektora Centrum Prac Startowych i Serwisu.

Odpowiadał wówczas za dostawę Śmigłowców S-70i Black Hawk i Samolotów M28 w wersji cywilnej do klientów komercyjnych oraz serwisowanie Samolotów M28 Bryza dla Ministerstwa Obrony Narodowej. Natomiast od 2015 roku zarządzał i doradzał firmom z różnych branż w zakresie optymalizacji procesów produkcyjnych i biznesowych.

Dyrektor Robert Pacana wyraził także swoje oczekiwania wobec pracowników oraz przybliżył preferowany przez siebie styl pracy.

– Dla mnie najważniejszą jest praca zespołowa. Ja działam w ten sposób, że nie pracuję z za biurka, lecz lubię rozmawiać z ludźmi, współpracować z nimi – powiedział Robert Pacana. – Bardzo cenię sobie w pracownikach uczciwość i otwartość, nie toleruję zaś ukrywania usterek. (jas)

## Cmentarze z I Wojny Światowej w okolicach Tarnowa

### Cmentarz nr 226 Zawadka Brzostecka

Piotr Jurczak



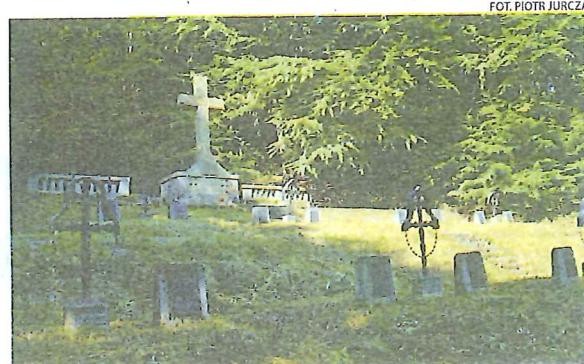
Jadąc od strony Tarnowa w kierunku Brzostka, za skrajem na Przeczycę a przed stacją benzynową należy skręcić w lewo zgodnie ze wskazaniem tablicy informacyjnej. Lokalną drożką, wśród zabudowań, możemy przejechać nieco ponad 100 metrów, resztę drogi musimy pokonać pieszo.

Do cmentarza wiedzie kręta i stromo wspinająca się ścieżka. Po drodze mijamy charakterystyczną, malowniczą kapliczkę. Niegdyś była ona widoczna z głównej drogi i miała za zadanie wskazywać lokalizację cmentarza, położonego wewnątrz lasu na stromym zboczu. Dziś i ona jest już zarośnięta bukowym młodnikiem i nie sposób dostrzec jej z dala.

Spoczywa na nim 103 żołnierzy austro-węgierskich i 34 rosyjskich. Polegli oni w drugiej fazie operacji gorlickiej w dniach 6-7 maja 1915 roku, podczas forso-

wania Wisłoki i krwawych walk o Brzostek i okoliczne wzgórza.

Na cmentarzu, z uwagi na ukształtowanie terenu, zostały wykonane zaawansowane prace ziemne, aby nadać zboczowi formę tarasów, na których umieszczono nagrobki. Na najwyższym poziomie znajduje się pomnik w formie kamiennego krzyża, umieszczony na szerokim postumencie z wmurowaną w niego tablicą inskrypcyjną. Za pomnikiem, po obu jego stronach znajdują się kamienne balustrady i ławeczki mające służyć do odpoczynku i kontemplacji.



FOT. PIOTR JURCZAK